

Stare Czarnowo, 18 października 2024 r.

RK.602.1.2024.PC

Urząd Gminy Stare Czarnowo
Piotr Cielecki
Kierownik Referatu Gospodarki
Komunalnej, Nieruchomości
I Ochrony Środowiska

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
W Szczecinie
Komisja

W związku z prowadzonymi pracami komisji ds. lasów o zwiększonej funkcji społecznej, w których Gmina Stare Czarnowo bierze czynny udział, a które niewątpliwie zbliżają się ku końcowi, zwracamy się z wnioskiem o wyznaczenie dwóch wiodących projektów, wyznaczenia obszarów lasów o zwiększonych funkcjach społecznych, wraz z ich włączeniami i ograniczeniami względem gospodarki leśnej. Te dwa projekty, w naszej ocenie powinny zostać przegłosowane przez naszą komisję, celem określenia podziału stanowiska powołanej komisji, w przypadku propozycji jednej i drugiej. Oczywiście z zachowaniem wszystkich regulaminowych wytycznych, głównie tych związanych, że wszystkie nasze uwagi i propozycje trafią do analizy Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pozwoli to przesłać do ministerstwa nie tylko suchych danych z prac komisji ale także danych dotyczących stanowiska. W związku, iż w moim odczuciu, często wypowiedane stanowiska mogą mieć charakter nie tylko merytoryczny, ale także mogą wynikać z zależności służbowych lub też nawet politycznych, uważam, że takie głosowanie może być niejawne.

Uzupełniając powyższe w oparciu o nasze dyskusje, przygotowywane materiały przez prelegentów, ekspertów uważam, że powinno się ocenić dwa projekty przedstawione podczas prac komisji. Jest to projekt Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz projekt Strony Społecznej Klubu Przyrodników reprezentowanej przez p. Herbuta (wiem, że przedstawiona prezentacja była dziełem zbiorczym, ale wskazałem prelegenta dla ułatwienia).

W mojej ocenie projekt RDOŚ w Szczecinie, jest najbardziej optymalnym i wypośrodkowanym projektem obszarów wyłączonych i ograniczonych z produkcji leśnej. W załączniku mapowym, bardzo dobrze widać, wytworzony w ten sposób, pewnego rodzaju korytarz. Analizując go, pod kątem połączenia się w pewnym sensie obszarów rezerwatowych, może doprowadzić, być może do utworzenia korytarza ekologicznego o szerszym jego znaczeniu - nie tylko do migracji zwierząt ale może i roślin, grzybów, mikrokosystemów. Może pozwolić na wytworzenie czegoś w rodzaju ekotonu, przejścia między różnymi siedliskami w sposób łagodny ze zmieniającą się strukturą gatunkową.

Wytworzony się w ten sposób kształt pozwoli na kanalizowanie ruchu pieszego i rowerowego. Stosunkowo wąskie pasy pozwalają wydzielić takie miejsca, dając jednocześnie odwiedzającym możliwość jego obserwacji z różnych stron bez intensywniej penetracji, co wiąże się z mniejszą degradacją siedlisk. Założenie RDOŚ nie wyklucza prowadzenia gospodarki leśnej i wprowadzania zabiegów, które zmieniają strukturę drzewostanu, odmładzają go zachowując jego trwałość i odporność na obserwujące zmiany klimatu. Jasno wskazują, także sposób prowadzenia gospodarki leśnej jako ten najbardziej odpowiedni pod względem ochrony siedlisk i trwałości drzewostanu. Nie wykluczając zarazem miejsc typowo o funkcji lasu gospodarczego. Jest to projekt, który zakłada wzrost obszarów wyłączonych z produkcji o około 30% a biorąc pod uwagę tereny z ograniczonym użytkowaniem pozwoli nam prowadzenie intensywnych i miarodajnych badań pod kątem trwałości ekosystemów i wpływu ochrony biernej i czynnej na obszary leśne.

Drugim projektem moim zdaniem musi być projekt przyrodników jako tej strony społecznej, która stawia największy nacisk na ochronę przyrody. Jako strona najbardziej zaniepokojona i która w ogromnym stopniu przyczyniła się do powstania tego typu działań i komisji. Strona ta przedłożyła obywatelsko projekt, który obligatoryjnie stawia na ochronę bierną lasów społecznych. My analizując ten projekt widzimy jego pozytywne strony, jakim są chęć dbałości o ochronę i polepszanie stanu siedlisk, dbanie o wspólne dobro jakim są lasy, polepszanie stanu infrastruktury i zwiększenia dostępności. Dostrzegamy jednak też ryzyko proponowanych zmian. Całkowite wyłączeniu lasów społecznych z prac gospodarczych, może spowodować daleko idące zmiany, z którymi możemy sobie w przyszłości nie poradzić. Nie wiemy jak zmiany klimatu wpłyną na tak cenne siedliska leśne, a wprowadzenie tak silnie ograniczających wyłączeń może nas pozbawić możliwości chociażby podjęcia próby na ratowanie tych siedlisk w przyszłości.

Rozumiejąc obawy strony społecznej, chciałbym powiedzieć, że ustawodawca powołał wiele Organów ochrony środowiska, a także przyrody. Ochroną lasów zajmują się nie tylko te Organy, ale także Leśnicy. Podczas edukacji przyrodniczej i środowiskowej pojęciem mocno rezonującym w nomenklaturze jest zrównoważony rozwój, jako pojęcie, gdzie spotyka się ogromna ilość branż, interesów i oczekiwań. Naszym zadaniem jako Organów ochrony środowiska jest dbałość o to, aby zachować pewien Konstans między szeroko rozumianą gospodarką a środowiskiem, której przyroda jest ogromnym elementem. W przypadku lasów ta stałość i stabilność trwa od wielu lat z korzyścią dla wielu stron, jednocześnie zachowując środowisko w stanie jak najlepszym dla przyszłych pokoleń.

Na przestrzeni wielu lat badań, a także cofając się do analizy katastrof nie tylko ekologicznych, na przełomie naszej historii, nie tylko tej nowożytnej, można ocenić, że często mają one związek z podjętymi drastycznymi krokami, wprowadzanymi zmianami w sposób gwałtowny i jednostronny. Jestem pełen obaw, czy taki sposób rozporządzania środowiskiem nie doprowadzi nas do nieuchronnej zmiany, z której na samym końcu nie będziemy mieli optymalnych rozwiązań. Podczas naszych rozmów, wypowiadało się wielu ekspertów, ludzi będących w „branży” wiele lat, znających pojęcie zależności ekosystemów (gdzie ich powiązania pozostają w wielu aspektach w dalszym ciągu dla nas zagadką) i ich trwałości, w sposób bardziej złożony niż strona społeczna, próbując wypośrodkować opcje maksimum i minimum. Brak tej refleksji i wypośrodkowania pod kątem wprowadzanych zmian

w gospodarowaniu lasami, może doprowadzić nas do braku możliwości reagowania na nie w sposób przemyślany i odpowiedzialny, także w stosunku do przyszłych pokoleń, gdyż wprowadzone zmiany w ekosystemach leśnych trwają nie lata lecz pokolenia.

Należy pamiętać, że analizując funkcje społeczną lasów, mówimy tu nie tylko o walorach estetycznych i przyrodniczych, na którym mam wrażenie skupiamy się nader mocno. Jeżeli badamy funkcje społeczne musimy tu także wziąć pod uwagę sposób korzystania z tego lasu przez społeczeństwo, a okoliczna ludność pozyskuje drewno do celów opałowych, pozyskuje owoce leśne, grzyby i wiele innych. Nie jesteśmy w stanie określić, czy wprowadzenie ochrony biernej, nie wpłynie na zanik gatunków, które czasem utożsamiamy i łączymy z wykonywanymi pracami leśnymi. Wiele gatunków, żyje i funkcjonuje, przystosowało się do życia w takich ekosystemach.

Biorąc pod uwagę powyższą analizę propozycji oraz krótkiego apelu, wnoszę jak w sentencji.